

UMOWA

Umowy są nieodłącznym elementem życia społeczno-gospodarczego. Najprościej można zdefiniować je jako porozumienia, w ramach których strony wzajemnie kształtują swoje prawa i obowiązki, i które w razie potrzeby mogą zostać wyegzekwowane z użyciem środków przymusu państwowego. Najciekawsze filozoficzne pytanie związane z umowami dotyczy stojących za nimi wartości. Odpowiedź na nie powinna nie tylko wyjaśnić, z jakich powodów cenimy umowy. Powinna ona również uzasadniać moc wiążącą umów. Dotyczy to w szczególności możliwości egzekucji umów wobec jednostek niewywiązujących się ze zobowiązań umownych, a więc naruszających stojące za umowami wartości. Konieczność takiego wyjaśnienia wynika z podstawowych założeń myśli liberalnej, zgodnie z którą każdorazowe użycie przymusu wobec jednostek powinno być dobrze uzasadnione.

W celu zaprezentowania różnych stanowisk co do stojących za umowami wartości, posłużmy się prostym przykładem. Anna sprzedaje na ulicy jabłka. Przechodzący obok Tomasz, czując ich zapach, nabiera na nie apetytu. Anna i Tomasz zawierają umowę, w ramach której pewna ilość jabłek zostaje wymieniona na pewną ilość pieniędzy. Zadajmy teraz pytanie: jaka jest stojąca za zawartą umową wartość? W literaturze filozoficzno-prawnej inaczej odpowiada się na nie ze stanowiska funkcjonalistycznego, a inaczej z formalistycznego.

Zdaniem funkcjonalistów, wartość umów jest czysto instrumentalna: wynika ona z pełnionej przez umowy funkcji lub celu, do realizacji którego umowy się przyczyniają. Najpopularniejszym, choć niejedynym możliwym podejściem funkcjonalistycznym, jest ekonomiczna analiza prawa, zgodnie z którym wartość umów wynika z ich udziału we wzroście bogactwa społecznego (Murphy 2014). Bogactwo społeczne najczęściej definiuje się jako funkcję dobrobytu członków danego społeczeństwa, zaś wzrost dobrobytu mierzony jest poprzez sumę preferencji zaspokajanych przez poszczególne jednostki. Umowy są wartościowe, gdyż przyczyniają się do zaspokajania pewnych preferencji. W przypadku Tomasza jest to preferencja dotycząca konsumpcji jabłek; w przypadku Anny – zarobienia pewnej sumy pieniędzy. Zaspokojenie owych preferencji zwiększa dobrobyt Tomasza i Anny, a zatem prowadzi do wzrostu bogactwa społecznego.

Zdaniem formalistów, wartości umów nie można sprowadzić do pełnionej przez nie funkcji. Umowy, a raczej ustanawiane przez nie relacje międzyludzkie, są wartościowe same w sobie. Dla niektórych formalistów to przede wszystkim sama relacja, w ramach której strony wzajemnie rozpoznają się jako autonomiczne jednostki zdolne do podejmowania samodzielnych decyzji, jest najwyższą wartością stojącą za umowami (Markovits 2004). Inni uważają, że taką wartość stanowi sama autonomia, zaś relacje ustanawiane przez umowy jest nieodłącznym elementem autonomicznego życia, opartego na zdolności do samostanowienia (Dagan and Dorfman 2022).

Funkcjonalizm i formalizm w odmienny sposób uzasadniają moc wiążącą umów i możliwość ich egzekucji. Funkcjoniści uznają moc wiążącą umów za pochodną pełnionej przez nie funkcji. Przymus państwowy jest uzasadniony, gdy niedotrzymanie postanowień umownych przez jedną ze stron prowadzi do spadku bogactwa społecznego. Przykładowo, gdy sprzedawane przez Annę jabłka są zepsute – o czym Tomasz nie wiedział w chwili zawierania umowy – Tomasz nie jest w stanie zaspokoić swoich preferencji. Anna powinna więc dostarczyć mu świeżych jabłek lub w inny sposób zrekompensować poniesioną przez niego szkodę. Formaliści natomiast uznają taki obowiązek za wynikający bezpośrednio z natury relacji umownej między Anną a Tomaszem. Niedotrzymanie postanowień umownych w rażący sposób narusza taką relację, ponieważ jest ono szkodliwe dla zdolności Tomasza do samostanowienia: jego autonomiczna decyzja o zakupie świeżych jabłek nie została przez Annę uszanowana. W związku z tym Tomasz może zasadnie domagać się od Anny stosownego odszkodowania.

Aby zilustrować różnicę pomiędzy przedstawionymi stanowiskami, warto odwołać się do eksperymentu myślowego. Wyobraźmy sobie sytuację, w której potężny algorytm jest w stanie rozpoznać preferencje wszystkich jednostek i doprowadzić do ich optymalnego zaspokojenia. Zawieranie umów staje się więc zbędne. Zdaniem funkcyjalistów, taki scenariusz nie jest w żaden sposób mniej wartościowy od sytuacji, w której strony zaspokajają preferencje poprzez zawieranie umów. Operacje algorytmu są po prostu alternatywnym – o wiele bardziej efektywnym – sposobem spełniania funkcji umów w postaci wzrostu dobrobytu społecznego. Zdaniem formalistów, taki scenariusz prowadzi do zaniku wartości wynikającej ze stanowiących przez umowy relacji. Innymi słowy, operacje algorytmu nie naruszają instrumentalnej wartości umów, ale podważają ich wartość samą w sobie, związaną z ludzką zdolnością do samostanowienia.

Szymon Osmola

Bibliografia

- Dagan H., Dorfman A. (2022), *Justice in Contracts*, "American Journal of Jurisprudence" 67: 1-31.
Markovits D. (2004), *Contract and Collaboration*, "Yale Law Journal" 113: 1417-1518.
Murphy L. (2014), *The Practice of Promise and Contract* [w:] *Philosophical Foundations of Contract Law*, G. Klass, G. Letsas, P. Saprà (red.), Oxford University Press: 151-170.